



K budování a obraně vlasti buď připraven!

Pionýrské noviny

Týdeník ústředního výboru Československého svazu mládeže
25. srpna 1961 • Cena 30 haléřů • Ročník X • Číslo **34**



3 4 5 6 7 8 9 10 11 12
schémě zařízení ČSTV
včetně výkresů
PROV MLVY
obj. 1. vydání



CZOLEM DRUHOWIE Z 19 LOTNICZEJ DRUŻYNY HARCERZY
IM. DYWIZJONU 317!.

Bardzo Wam dziękuję za zdjęcia z życia Waszej drużyny,
jakie przesłaliście mi oraz za pozdrowienia.

Cieszę się, że nie zrażacie się trudnościami, jakie
napotykacie w pracy, a przełamujecie je z harcerskim
zapałem.

Myszę, że z Waszej drużyny wyrosną w przyszłości następcy
naszych sławnych pilotów. Pamiętajcie, że lotnictwo
wymaga ludzi odważnych, pełnych zapału, dzielnych w pracy
i szkoleniu.

Życzę Wam powodzenia w pracy nad uruchomieniem modelarki
i zajęć teoretycznych o szybowcach.

Sam byłem niegdyś harcerzem i wiem, że dla harcerzy nie
ma trudności nie do pokonania.

Kończąc, przesyłam Wam harcerskie pozdrowienie CZUWAJ !



ORLI JAGIELLO

Wpłynęło dnia

Nr.

282



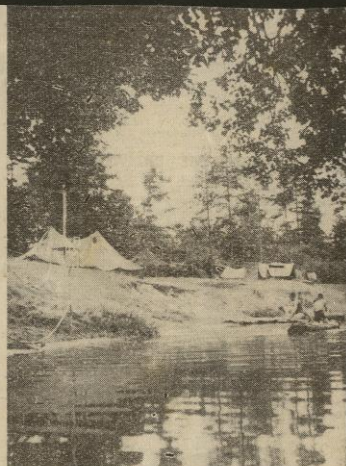
TAKI JEST BILANS LOTNIKÓW A JAKI JEST WASZ?

W ciągu 4 lat istnienia 13 Lotniczej DH w Jeleńskiej Górze stopniowo harcerskie zdobyło 134 harcerzy, zorganizowano 3 obozy drużyn i 3 zimowiska. 250 harcerzy spędziło wakacje na obozach i zimowiskach. W r. ub. 13

LDH uczestniczyła w 2 wielkich akcjach harcerskich - „Kormoran” oraz „Warmia i Mazury”. Wspólnie z Komitetem Rodzicielskim przy szkole nr 7 zakupiono samochód typu Willis. Dla młodzieży starszej zorganizowano

Drużyna

NR 15/16 (182-183) 15 WRZEŚNIA 1960



W tym roku 13 LDH rozbiła obóz w Rucianem na Mazurach.

kurs samochodowo-motocyklowy, który ukończyło około 30 harcerzy. Przy drużynie istnieje sekcja samochodowa, sekcja fotograficzna (wyposażona w sprzęt fotograficzny), sekcja modelarska. Do osiągnięć modelarzy należy zdobycie pierwszego miejsca na Zawodach Modelarskich Drużyn Lotniczych ZHP w Krakowie. Drużyna posiada własnych

harcerskich instruktorów modelarskich, przeszkolonych na kursach APRL. Wszyscy harcerze są członkami Koła Lotniczego.

Taka działalność oczywiście nieco kosztuje. Aby zdobyć fundusze, harcerze przeprowadzali 2400 roboczogodzin przy pracach ziemnych i innych.







SZKOŁA ORLĄT

Wysoko, pod chmurami, jeden za drugim pływają odrzutowce. Srebrnymi skrzydłami błyszczą w słońcu, wyrzeliwują w górę na kształt rakiety — i znikają. Na skrzydłach widać białoczerwone szachownice. To szybsi od dźwięku piloci wojskowi, współcześni spadkobiercy pięknych tradycji polskiego oręża.



Adam Witek — aktualny Mistrz Świata w kl. Standard



Jerzy Popiel — wielokrotny Mistrz Polski w szybownictwie





Harcze 19 drużyny w Jeleniej Górze, szkolący się w specjalności lotniczej, postanowili aby patronem ich drużyny został jeden z czołowych naszych lotników myśliwskich z września 1939 r. oraz z okresu „walki o Anglie” — mjr Stanisław Skalski. Mjr Skalski, jak wiadomo, pod bezasadnymi zarzutami był w swoim czasie aresztowany. Następnie przez kilka lat przebywał w więzieniu. Po rehabilitacji — powrócił do służby w lotnictwie. Niedawno odwiedził „swoją” drużynę, zaproszony na uroczyste przyrzeczenie. Składający przyrzeczenie druhowie i drużyny z jego rąk otrzymali krzyże harcerskie. Na zdjęciu z lewej — mjr Skalski w białym kręgu swoich przyjaciół. U góry: każdy drużynie musi zdobyć autograf „patrona”...

Fot. WAP

Drużyna 10

NR 10 (10.) 31 MAJA 1957 CENA 2 ZŁ



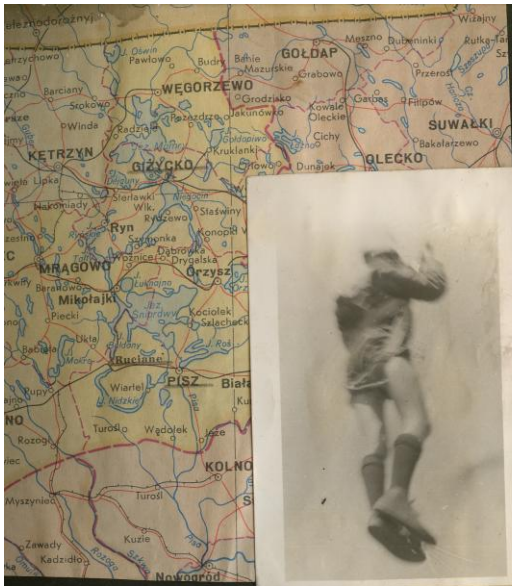
MJR. SKALSKI W „SWOJEJ” DRUŻYNIE



Przyjemnie jest otrzymać Krzyż Harcerski z rąk bohatera drużyny. Jest nim mjr. Stanisław Skalski — b. członek 303. Dywizjonu. Na uroczystość Przyrzeczenia zaprosił Skalskiego 19 lotnicza DH z Jeleniej Góry.

Fot. St.

NA PRZELĄ
HARCERSKI TYGODNIK ILUSTROWANY



Na przelaj

HARCERSKI TYGODNIK ILUSTROWANY



SPÓD ZNAKU SZACHOWNICY

19 Jeleniogórska Drużyna Lotnicza im. Dętwidzów 317 obozowała tego lata nad jeziorem Beldany k. Rucian. W ciągu wielu nocy waria musiała ploszyć śmiałków, którzy wzięli się podejść harcerzy spod znaku szachownicy.

Fot. HSI Szczępa Lotniczego, Jelenia Góra



Przy Szczepie Commandosów powstał Techniczny Ośrodek Szkoleniowy.

W ramach W/w ośrodka zorganizowanych zostało cały szereg kursów między innymi : Commandoski Kurs Samochodowo-motocyklowy

Jeszcze kilka wykładów dzieli kursantów od egzaminów państwowych.

Commandosi posiadają oceny dobre i bardzo dobre. Jednym z uczestników kursu jest szybowcowy mistrz świata w klasie standart Adam Witek.

Wykłady prowadzi świetny znawca zagadnień technicznych i przepisów ruchu inż. Cybulski.

Commandoski kurs radiooperatorów

Kursanci zakończyli wykłady z elektrotechniki, przerabiają obecnie radiotechnikę i praktyczne zajęcia na radiostacjach nadawczo-odbiorczych. Kurs W/w zaliczony jest do kursów b.dobrych.

Wykładają: mjr.inż. Glapka, kpt.inż. Skierski.

W miesiącu lutym cały Szczep Commandosów przerabiać będzie teoretyczny kurs żeglarski.



...ieli 3 jednostki
Szczepu na Mazurach.
...zastępy: 51 6 otrzymaj
dzielony dla zastępy
pracować będzie
pod kryptonimem
zyszczają na kursy
h państwowych.





Komenda Szczepu Komandosów
im. Jarzega Szajnłowicza
przy Zarządzie Powiatowy
I.P.Ż.
w Jeleniej Górze.

ul. Wzgórze Kosciuszki Nr.

Wydział Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
ciawiu zawiadania, że Komisja Egzaminacyjna przybędzie
niel 17 stycznia 1960r.

niezetowiec

ODNIK AKTYWU LIGI PRZYJACIÓŁ ZWIENIERZA

4 - 10 PAZD

kolenie motorowe

rs samochodowo-

klady: srody od

oty od godz. 15.

kolenie radiowe.

rs radiooperator

klady: srody

- 14tki

olenie strzelec



ZWYCIĘSKI SZCZEP
KOMANDOSÓW

JELEŃ GÓRA. Odbły
ty się tu Powiatowe Zawody
Kościuszkowskie, zorganizo-
wane przy aktywnym
pomocy Oficerskiej Szkoły
Radiotechnicznej oraz Jed-
nostki KBW.

Najlepiej wypadła repre-
zentacja „Szczepu Komandosów”
przy ZP LPŻ. Koledzy: Mike, Krowalski, Za-
dorecki, Podsiadło i Serwi-
nowski zajęli pierwsze
miejsza. Po zakończeniu za-
wodów oficer Byrski w
imieniu wojska oraz prezes
ZP LPŻ — kol. inż. Fronto
podziękowali zawodnikom
za zdyscyplinowanie i praw-
dziwie sportową atmosferę
na zawodach.



1. Podanie o wydanie pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych
Sternał Karol urodz. dnia **1.1.1940**

(nazwisko i imię)

Andrzej

(imię ojca)

Jeleniej Górze

karolina

(imię matki)

z domu

zamieszkały w

gromada

powiat

ulica

Osiedle Robotnicze 4

zawód

uczeń

wykształcenie

przedpoborowy

stosunek do służby wojskowej

Posiadam pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych kategorii

wydane przez

Proszę o wydanie pozwolenia praktykanta, pozwolenia na prowadzenie pojazdów me-
chanicznych kat. **amat-motor**, wklejki kontrolnej do karty traktorzysty*)

Oświadczam, że pozwolenie nie zostało mi odebrane, ani też nie odmówiono wydania
Jednocześnie załączam**)

1. akt urodzenia, 2. dwie fotografie, 3. zaświadczenie zakładu leczniczego, 4. zaświad-





Warszawa, dnia 2/ stycznia 1960 r.

Komenda Szczepu Commandosów
przy Zarządzie Powiatowym LPŻ
Jelenia Góra
ul. Wzgórze Kościuski 6

Z prawdziwym zainteresowaniem przeczytałem Wasz list
w którym mówicie o sukcesach Szczepu Commandosów i osiągniętych
wynikach w wyszkoleniu. Cieszą mnie Wasze sympatie do
lotnictwa i zamiary wstąpienia w przyszłości do służby w

KOMANDOSKI RAJD

DO SAMEGO rana Sztab
Szczepu Commandosów
Im Jerzego Szajniewicza przy
ZP LPŻ w Jeleniej Górze roz-
brzmiewał gwarem wielu gło-
sów. Radioperatorzy spraw-
dzali po raz setny gotowość
swoich radiostacji do pracy.
Zwiadowcy przymierzali la-
ciate panterki, ładowali na
„Gaziki” pontony.

Godzina 8.00. Padają słowa
komend. Sz. reg. chłopców
ubranych w panterki, ze sre-
brnymi skrzydełkami husar-
skimi na czarnych beretach,
zastępują w bezruchu. Miaro-
wym krokiem podchodzi do
Szczepowego „Tada” — An-
drzej Kowalski i składa ra-
port: — Szczep gotów do za-
jścia.

Prawie stuosobowa grupa
chłopców bierze dziś udział
w zajęciach taktycznych. Zda-
nia, próby na drugi stopień ko-
mandoski.

Zadanie brzmi:

Desant komandosów wy-

Góry z zadaniem zniszczenia
oznaczonych na szkiecach o-
biektów strategicznych. Po
wykonaniu zadania każdy z 5-
osobowych patroli naucił
łącznie z bazą i otrzymał dal-
sze polecenia.

Akcja zaczyna się od Szklar-
skiej Poreby i Karpacza. Stąd
poszczególne patrole, już pie-
szo, mają dostać się w okoli-
cę Perły Zachodu meldując
po drodze spostrzeżenia do
centrali sztabu.

Zadanie nie jest łatwe. Roz-
jemcy (funkcyjni Szczepu oraz
starzy jego przyjaciele — ofi-
cjerowie z OSR tech) pilnie
patrolują w autach główne
drogi wiodące do celu. Do-
strzeżeni przez nich uczestni-
cy akcji mogą się połączyć
z marzeniami o stopniu ko-
mandoskim — wypadają z
gry.

Centrala sztabu akcji przy-
jmuje co chwila raporty od no-
szących patroli. W eter-
ze krzyżują się meldunki i
rozkazy.

nr 7 przedostał się w okoli-
ce Wzgórza Kościuski koło
Perły Zachodu. Chłopcy ze
Szklarskiej Poreby dotarli
autostopem ukryci pod wor-
kami ze szmatami do Remizy.
Stamtąd bocznymi drogami
doszli na miejsce. Radiotele-
grafista patrolu był przez cały
czas w stałym kontakcie
ze sztabem. Teraz otrzymuje
dla patrolu rozkaz maszerowa-
nia na wskazany azymut. Przy
koncu drogi spotykają się
z łącznikiem, który wskazuje
miejsce i środki przeprawy
przez rzekę Bóbr.

×

Jedziemy „Willysem” —
komandosi posiadają swój
własny samochód — do miej-
sca przeprawy. Na rzece kil-
ka pontonów zapelnionych po-
brzezi chłopcami w czarnych
beretach.

Obstawa „prochowni” i „ma-
gazynu broni” ma rozgorącz-
kować...

doniosły o podejrzanych ru-
chach w rejonie „prochowni”.
Wzmocniono warty, lecz w
tym samym momencie na wy-
znaczone chorągiewkami „o-
biekty strategiczne” poleciały
granaty dymne oznaczające
wykonanie powierzzonego ko-
mandosom zadania. Jeszcze
tylko zlikwidowanie sylwet-
tek „nieprzyjacielskich” z kbi-
na strzelnicy (odległość 100 m)
i na patrolu oczekuje gorący
posilek z kuchni polowej.
Akcja oznaczona kryptonimem
„komandoski rajd” — skoń-
czona.

Ten egzamin wypadł do-
brze. Prawie wszystkie patro-
le wykonały swoje zadania.
Na bluzach harcerskich, obok
oznak strzeleckich, spadochro-
nowych, szubcowych, ze-
glarskich, narciarskich poja-
wiają się nowe. Na wielu ręk-
kawach przybędzie sprawno-
ści specjalistycznych.



OWÓDCA WOJSK LOTNICZYCH I OPL OK

gen.dyw.pil. Jan FREY-BISLECKI



WYCZYNOWA SZKOŁA SZYBOWCOW

A. P. R. L.

JEZÓW SUDECKI pow. Jelenia Góra
Telefon Jelenia Góra 30-57 i 37-27

Konto Bankowe: N. B. P. I Oddział Miejski
Jelenia Góra 16-13-9-283

Kochanym, Miłym i Pracowitym
Druhonom z 19-tej Jeleniogórskiej
Lotniczej Drużyny Harcerszy
im. Dzw. 317

Zyczę z Nowym Rokiem jak najwzrostego
rozwoju, dużo pomyslnych lotów i succe-
sów ku Chwale Ojczyzny. -

Oby dzieńki kroczyli zślakami
podniebny "per aspera ad astra"
na wschód bohaterstwa

Dziwizjom 317

Wzmacniaj !

Jezów Sud. w czasie obrotu
zimowego, dn. 5.I.1959

BZEPT 2-522 1 57 druk. A-4 500 sztuk

KIEROWNIK
Wyczynowej Szkoły Szybowniczej
w Jezowie Sudeckim
mgr inż. Stefan Danilewicz



Uskrzydleni harcerze

W Krakowie odbyły się Okręgowo-
skie Zawody Modeli Latających zor-
ganizowane przez Referat Lotniczy
Główniej Kwatery Harcerstwa.

Jelenia Góra reprezentowali harce-
rze z 19 Lot. Drużyny im. Dywizjonu
317, druhowie: Marek Bielecki, Stani-
sław Goździk i Mieczysław Smolec.
W konkurencji modeli A-1 Marek
Bielecki zdobył po ciężkiej walce z
reprezentacją Poznania, Torunia i Kra-
kowa 5 miejsce, wyprzedzając powyż-
sze ekipy. Młoda harcerska represen-
tacja po ciężkich bojach wywalczyła
7 miejsce otrzymując dyplom oraz
zdobywając 1 miejsce w wojewódz-
twie wrocławskim.

Obecnie harcerze z 19 Lotniczej
Drużyny utworzyli własną modelarnię
lotniczą, samorządnie zorganizowali
ekipę instruktorów modelarskich i
w bieżącym roku planują zdobycie
co najmniej 10 odznak modelarskich
brązowych oraz około 20 odznak
srebrnych.

„Tad“



Obcy bohater z całej
swiatu - Jan harcerz -
Jan Nowotomski mł.
„Dzień bez pytań jest
dniem straconym“

marzec 1938r. Jan Nowotomski

DOWÓDCA
WOJSK LOTNICZYCH I OPL OK

Warszawa, dnia 25 listopada 1961 r.

19 Lotnicza Drużyna Harcerska
im. "317 Dywizjonu Myśliwskiego"
Jelenia Góra

Szanowni Koledzy!

Proszę przyjąć serdeczne podziękowania za dyplom uznania,
który otrzymałem od Waszej drużyny. Sprawił mi on prawdziwą
przyjemność.

Jednocześnie dziękuję za zaproszenie na Wasze święto i
życzę pomyślnych obchodów oraz jak najlepszych wyników w Waszej
pracy nad poznawaniem tajników lotnictwa.

Złączę lotnicze pozdrowienia

DOWÓDCA WOJSK LOTNICZYCH I OPL OK

Jan Frey-Bielecki
gen.dyw.pil. Jan FREY-BIELECKI

.....Dla młodzieży pragnącej połączyć pięk-
no i romantykę latania z zaszczytną służbą
w obronie Ojczyzny stoją otworem oficer-
skie szkoły lotnicze.

Szkoły nasze dysponują dziś kadrami instruk-
torską o wysokim poziomie, kadrami, których
zarówno poziom wyszkoleniowy, jak i walo-
ry pedagogiczne są bez porównania wyższe,
niż miało to miejsce kilka lat temu. Skut-
kiem tego dzisiejszy absolwent szkoły lot-
niczej to oficer, który po dwu i półletnim
pobycie w szkole przychodzi do jednostki
jako pełnowartościowy pilot bojowego, od-





SKRZYDŁACI

Płk. Baran opowiada o swoich walkach w obronie Hiszpanii

Po niedawnym spotkaniu z pilotami dywizjonu 317, a następnie z pilotem wojakowym i autorem książek o tematyce lotniczej, Bogdanem Arciem, harcerze ze szkoły nr 7 w Jeleniej Górze gościli u siebie w dniu 11 bm. płk. Barana, jednego z członków I Międzynarodowej Brygady, która brała udział w walkach o niezawisłość Republiki Hiszpańskiej.

Na wstępie płk. Baran wyjaśnił młodzieży przyczynę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii, a następnie opowiedział o powstaniu Republiki, okrucieństwach faszystów i ogromnym bohaterstwie żołnierzy Międzynarodowej Brygady. Wspominał również o Polskiej Brygadzie oznaczonej najwyższym odznaczeniem wojskowym przez rząd młodej Republiki oraz o gen. Świerczewskim.

Nie sposób tu pominąć, że płk. Baran był jednym z pierwszych, którzy zgłosili się na apel Republiki Hiszpańskiej, i że za swój duży wkład w walkach o wyzwolenie otrzymał szereg wysokich odznaczeń.

W ramach najbliższych sobotnich wieczorów dyskusyjnych harcerze spotkają się z kpt. Sawickim, który wygłosi gawędę „Operacje, które przyniosły wolność Polsce” oraz kpt. Koniecznym, mającym zapoznać harcerzy z najnowszymi osiągnięciami lotnictwa.

Poza tym harcerze przywiedli wieczór dyskusyjny o Indonezyjskiej wystawie poświęconej Indonezyjskiej wojnie. Tu warto dodać, że z „śłodemi” nawiązali z czeskosłowackim ośrodkiem macyjnym i utrzymują żywą korespondencję z młodzieżą czeską i angielską.

DEWIZA DRUŻYNY
„W górę jak orły, na dół jak lwy”

MARSZ DRUŻYNY
Lotnicy my harcerska wiara
Lecimy w świat z podniebnych dróg
Nie straszna nam żadna wichura,
Bo Stasio Skalski jest wśród nas.
My bajowe ptaki
Los już mamy taki,
Że dziś jesteśmy tu
A jutro w szlak gwiazdzistych dróg
Dziewiętnasta nasza jest drużyna,
Która pragnie zdobyć świat.
Lecz my pragniemy zdobyć serca,
Naszych przyjaciół z błękitnych dróg.

LEGITYMACJA HARCERSKA
NR 43

Dh. Kowal Tadeusz

jest członkiem 19 Jeleniogórskiej Lotniczej Drużyny Harcerzy im. DYWIZJONU 317 pod patronatem płk. Stanisława Skalskiego

Drużynowa 19 LDH

Jelenia Góra, dn. 24.XI. 1960 roku

Preliminarz budżetowy.

wydatki:

1. wyżywienie $20 \times 24 \text{ dni} \times 25 \text{ zł} = 12000 \text{ zł}$
 2. paliwo 8 motorów - 5200 zł
 - samochód 2500 zł
-

Razem 7700 zł

3. Fundusz awaryjny - 3000 zł
 4. wydatki programowe - 3300 zł
-

Razem 26000 zł

Wpływy:

1. dotacje - 12000 zł
 2. prace zarobkowe - 5000 zł
 3. odpłatność uczestników - $250 \times 20 = 5000 \text{ zł}$
 4. K.P.H. - 2000 zł
 5. fundusz drużyny - 2000 zł
-

Wpływy ogólne: 26000 zł

Konieczna dotacja Naczelny Związek Harcerski - 12000 zł

15 Lotnicza Brygada Harcerska

Kierowcy motocykli i samochodów:

1. Eugeniusz Malec - 21 lat (zawodowe prawo jazdy)
2. Waldemar Höher - 20 lat -"-
3. Andrzej Kowalski - 20 lat -"-
4. Feliks Bejda - 20 lat -"-
5. Kazimierz Klimek - 23 lata
6. Tadeusz Tziekan
7. Tadeusz Monocień
8. Józef Kossowski
9. Łdzisław Wiśniewski
10. Łdzisław Łamara
11. Tadeusz Borkowski
12. Władysław Józko
13. Szerlick Tadeusz.

Stare pojazdy mechaniczne:

8 motocykli, samochód terenowy

Ekipa rajdowa posiada wystarczającą ilość sprzętu technicznego i biwakowy.

Za Bada 19 L. J. H.

[Signature]

[Signature]

[Signature]

Przybył 19. L. J. H.

[Signature]

Z. H. P.
10 Lotnicza Drużyna Harcerzy
im. Dąbrowskiego 317
w Jeleniej Górze

19 Lotnicza Grupa

im. J. J. J. J.

Jelenia Góra

Okręgi 4.

Komenda Chorągwi Lotniczej

Wrocław

Rada 19 Jeleniogórskiej Lotniczej Grupy Harcerzy
prosi o zatwierdzenie Samochodowo - Motocyklowego
rajdu, Szlakiem żołnierzy - pilotów 1 J. J. J.
Mieszanej Lotnictwa, tj. Szlakiem żołnierzy Ludowego
Lotnictwa Polskiego. Celem rajdu „Tafla” jest
zebranie wspomnień pilotów kanigatorów i mecha-
ników 1 J. J. J. Mieszanej Lotnictwa, wyrażenie
końca poległym pilotom w/w formacji, popula-
ryzacja techniki i Lotnictwa wśród mijających osiedli
i obozów, poznanie kraju i miejsc historycznych
związanych z historią i rozwojem polskiego lotnictwa.
(czas trwania rajdu 24 dni (od 2. VII. - do 26. VII. 62)

Ilość uczestników 20.

Ilość kilometrów 2601.

Trasa rajdu: Jelenia Góra, Katowice, Kraków,
Kielce, Radom, Lublin, Jędrzejów, Warszawa, Warszawa,
Augustów, Ruciane, Olsztyn, Sława, Gdańsk,
Kotłobrzeg, Piła, Bydgoszcz, Poznań, Babimost,
Zielona Góra, Jelenia Góra.

Sektory dwiatania: warszawski, Babimost,
Krakowski, olsztyński, kotłobrzezski, lubelski.

Obsada rajdu: Komendant rajdu - Maksimierz
Klimek

z-ca Komendanta - Waldemar Höher

Kwatermistrz - Janusz Kossowski

obożny - Jan Gałka

Rajd 19 L. J. H. współpracować będzie z rajdem
samochodowo - motocyklowym Związku Młodzieży
Wiejskiej, oraz z Wydziałem Historycznym

1958 obs 1821
 Strophilus
 Nevada
 1959 obs
 R. or R. R. / P. 132
 1960 obs M. or M.
 R. or R. - 12
 1951
 Salp. or Salp.
 P. or P.
 1961 obs
 P. or P.





SAVEZ IZVIĐAČA HRVATSKE
KOTARSKO STARJEŠINSTVO - SPLIT

POLJANA KRALJICE JELENE 1 - TELEFON 20-29 - TEKUĆI RACUN KOD KOMUNALNE BANKE 47-KB-4-2-991

Broj: 412/59

Split, 15. IX. 1955

HARCERSKY DRUŽINA

JELENJEJ GORZE

Dragi drugovi !

Preko Narodnog Odbora Općine Split, primili smo od Vas na poklon album sa slikama Vašeg društva, na kojem ovim putem najljepše zahvaljujemo.

Izvinite što to prije nijesmo učinili, naime bili smo svi na naša logorovanja i ostale akcije. Mi ćemo nastojati čim prije da Vam se na isti način odužimo našim jednim albumom.

Sa Vašim drugovima iz Varšave prošle godine smo sklopili poznanstva i prijateljstva u Žirovnici i Splitu - to su bili grupa Vaših instruktora. U svakom slučaju želimo s Vama uspostaviti uži kontakt i u koliko Vam u bilo čemu možemo izići u susret, biti će nam drago.

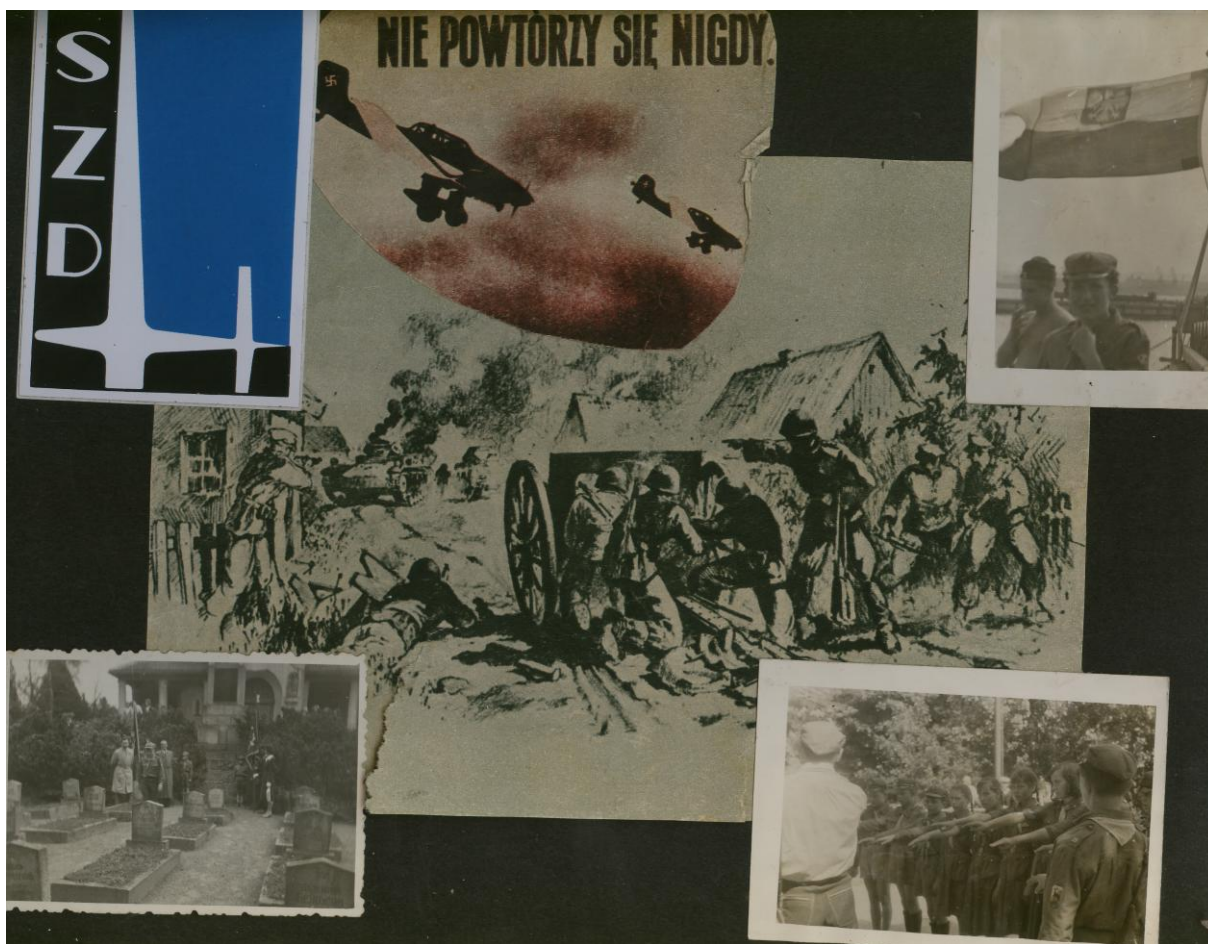
Želeći uspjeh u radu pozdravljamo sa našim

Zdravo !



Načelnik Kotarskog
Starješinstva Split:
(Mirjan Tecilazić)

Mirjan Tecilazić



160 TERMOPIL



KIEDY 17 września 1939 r. niemieckie oddziały zmotoryzowane zbliżyły się do Lublina, uderzył w nie nagły gęsty, chłodny deszcz. W tym czasie, na osiedlu, który się ciągnął wzdłuż rzeki, poczyli czerwone autobusy komunikacji miejskiej. Samochody zatrzymały się, wyskoczyły z nich grupy studentów, harcerzy, robotników, jak burza uderzyli na bagnety prosto na zmieszanych niespodziewanym kontratakem Niemców. Ci nie wytrzymał natężenia. Niemieckie samochody zawróciły i osłonięte ogniem przez panterki odjechały w kierunku Kraśnika.

Dwa dni bronili ochotnicy lubelscy swojego miasta przed zakutymi w stal oddziałami Wehrmachtu. I choć ulegli przesłanym, nie wspaniali dowód bohaterstwa i poświęcenia. Nieco wcześniej grupa harcerzy z Puław ułowała powstrzymać formację wileńską niemiecką, a mieszkający Bilgoraja likwidowali hitlerowskich dywersantów, którzy sprawili kraważy łamie taborem cofającej się do Puszczy Solskiej Armii „Kraśnik”.

Masywny udział ludności cywilnej w walce z hitlerowskim najeźdźcą, której najwyższą formą była utworzona z inicjatywy komunistów i lewicy PPS Brygada Robotnicza Obrony Warszawy — to charakterystyczna cecha kampanii wrześniowej 1939 roku. W co najmniej 160 miejscowościach ludność cywilna zorganizowała wytrwałą i upartą samoobronę, którą opłaciła życiem znaczna część mieszkańców. Hitlerowcy nie spodziewali się, że na drogach swojej ofensywy napotkają naród pod bronią. Toteż młodzi się okrutnie. Plutony egzekucyjne Wehrmachtu i towarzyszące im tzw. „Einsatzgruppen” (specjalne formacje policji bezpieczeństwa) dopuściły się wielu mordów na bohaterach polskich miast, wsi i miasteczek.

Armia „Poznań” opuściła bez walki Wielkopolskę, ciągnąc ku tragicznym pojedywnom nad Bzurą, ale łachodzące jej śladem wojska niemieckie spotkały w miastach i miasteczkach zaryły opór. Stawili go na pół uzbrojone kompanie Obrony Narodowej, zorganizowane przez byłych dowódców powstań wielkopolskich i drużyny harcerzy. Walki toczyły się w Gnieźnie, Ostrzeżowie, Jarocinie, Kaliszu, Kościanie, Wągrowcu itp. Szczególną sławę okryły się harcerki ze Zbąszczyń, które razem z lokalnymi plutonami piechoty stawiały długi i uparty opór batalionowi Wehrmachtu.

W odwet za opór hitlerowcy urządzili w Wielkopolsce krwawy pogrom ludności cywilnej. Początek data 30 dywizja piechoty Wehrmachtu von Briesena, która natychmiast po zajęciu Kalisza urządziła tam IX. rzęd cywilnej ludności. Na podkręcenie zabójstwa fakt, że aby zniszczyć broń Kalisza grupę robotników i harcerzy, generał von Briesen musiał wprowadzić do boju artylerię.

W co najmniej 40 miejscowościach na Górnym Śląsku Związek Powstańców i Komenda Chłopskiej Harcerzy zorganizowały długą i upartą obronę. Toczyły się walki w Katowicach, Chorzowie, Rybniku, Paszynie, Tychach, Gostyniu, Łaziskach. W tej ostatniej miejscowości organizatorami samoobrony byli bracia Jan, Józef, Paweł i Teodor Pajakowie, aktywni działacze KPP. Nie na darmo skazyli się 7 września 1939 r. hitlerowska gazdówka „Katowitzer Zeitung”, że wkraczający na Śląsk Wehrmacht „witała wrogość kula”.

Do najpiękniejszych kart w historii walk ludności z najeźdźcą hitlerowskim należy obrona Katowic przed dywizją Wehrmachtu gen. Neulinga i kompaniami hitlerowskich bojówkarzy.

Dwa dni — od 3 do 5 września — trwały w mieście żarte boje. Plutony Związku Powstańców Śląskich, Organizacji Młodzieży Powstańczej i harcerzy przekształciły w prawdziwe Termopile — wieść spadochronowa, Park Kościuski, ispietowy „drapieżnik” przy ulicy Zwirki i Wigury, Dom Powstańców Śląskich i inne gmachy. Tu walczyły do ostatka.

Na terenie Katowic witał ich grad kul z karabinów maszynowych — wspomina niemiecki dziennikarz Georg Bartosz wkraczając hitlerowców do miasta. — Byłaby się z domów, dachów, piwnic i garaży, że wżąd następują szybkie napady, na które trudno odpowiadać. Dom za domem trzeba oczyszczać; niebezpieczny to i ciężki wysiłek”.

Najdłużej bronili się na wieży spadochronowej w Parku Kościuski grupa harcerzy i harcerki. Dzięki użyciu przez hitlerowców artylerii przyniosło rozstrzygnięcie.

Na terenie granicznej ze Śląskiem Kielec przyniosło odziałom 19 armii Wehrmachtu stawili opór w Starachowicach, Skaryszku i Ostrowcu drużyny robotnicze z miejscowych zakładów zbrojeniowych. Hitlerowcy przełamali opór pomocy ciężkiej broni i opór drużyn robotniczych, a ujętych członków samoobrony wymordowali. Aż do końca drugiej dekady września krały w koczowniczych łachach na tyłach formacji Wiśle dywizji Wehrmachtu oddziały piechoty pika Kruk-Smigły i ułanów pika Miłkowskiego. Dołączyły do nich grupy harcerzy z Konińskich, Opoczna i Tomaszowa Mazowieckiego. Niedługo spotkamy w październiku w operującym na terenie Gór Świętokrzyskich „Wydzielonym Oddziale Kawalerii” mjr. Henryka Hubal-Debrzadzkiego.

Naczelne Dowództwo polskie nie próbowało nawet bronić Łodzi. Nie podjął też tego zadania przywódca miasta Jan Kwapiński, pracujący dla PPS. Wkraczające do miasta oddziały

8 armii Wehrmachtu musiał zżnąć opór tylko drużyn harcerskich, hitlerowców w stare jednonarzędowe karabiny. Dalo to pretekst hitlerowskiemu do wzięcia do rozstrzelania wielu łódzkich robotników i inteligentów. Opór stawiała także ludność leżycy, Brzeziny, Sanoku i in. drużyny harcerzy i kompanie Obrony Narodowej, zabarykadowały się w szkołach, magazynach, na dworcach kolejowych, witały wrogów ogniem karabinów i granatami. Koło Zakopanego Nowego Sącza doszło do napadów na tabory nie mieckie.

Ludność Pomorza również wykazała wielką odwagę poświęcenie. 30 dywizji piechoty Wehrmachtu dwadzieśnię „pacyfikowała” Bydgoszcz, alim olkwidował resztki polskiej samoobrony. Kule powisały hitlerowców na ulicach Tucholi i Chojnic, kiedy wkraczał do nich pewni, że wojsko polskie odeszło już w stronę Wisły; strzelali harcerze ze znakami Gryfa Pomorskiego na rękawach mundurków.

Złota kartę w dziejach obrony Gdyni zapisał oddział ochotników Batalion „Czerwonych Koszyków” Kazimierza Ruszka, szwadron „Krakusów” pluton kolarzy z samopowinowanego naproście pociągu pancernego — walczyły ba pitulacji miasta i zadali wrogowi ciężkie straty.

Pod Przasnyszem na północnym Mazowszu w kilku wioskach ludność przespała patrolo Wschodniopruskiej Brygady Kawalerii.

W Lublinie i Kaliszu, Katowicach, Skaryszku, Gdyni walczyli i umierali bohaterowie kraju przed obcą przemocą bohaterzy żołnierze bez mundurów. Czyż nie był zapowiedzią naszego ruchu partyzanckiego, jaki w trzy lata później rozpalła nad Wisłą, Pilicą, Sanem i górami Polska Partia Robotnicza.

WOJCIECH SUŁEWSKI

gen. dyw. pil. Jan Frey Bielecki
plk. inż. Wacław Kazimierski
plk. pil. Stanisław Szalski
mgr Zbigniew Doroszewski
Ob. Władysław Kurbiel
Ob. Michał Prokopiak
Ob. Janina Hrynyszyn
kpt. pil. Tadeusz Guziah
kpt. pil. Marian Cholewka
kpt. Władysław Konieczny
Kpt. Konrad Woźny
Kpt. Tadeusz Sawicki



19 Jel. Lotnicza drużyna harcerzy dywizjonu 317
w Jeleniej Górze



19. V 1957 r. — Pierwsze przyrzeczenie harcerskie na ręce płk. Stanisława Skalskiego.
20. VII 1957 r. — Pierwszy obóz w Sokołarskiej Porębie.
Gdańsk — styczeń 1957/58 — Żimowisko w Sońszynie.
28. VII 1958 r. — Drugi samodzielny obóz drużyny w Strzelbinie (Kaszub.)
Obecnych 70 harcerzy.
Stierpień 1958 r. — Pierwszy harcerz naszej drużyny zdobywa III klasę sztybową
(dł Andrzej Zadorecki).
1958/95 — Żimowisko lotnicze w Jezowie (40 harcerzy).
Czerwiec 1959 r. — Udział w Zlocie Harców Dolnośląskich.
29. VII 1959 r. — III obóz drużyny w Karwiku (Mazury). Udział w Akcjach Warmia
i Mazury — Jorkonard (60 harcerzy).
1959/60 — Żimowisko w Wyciecznym Szkole Sztybowcowej. Popularyzacja lotnictwa
wśród żimowskich harcerskich.
Styczeń 1960 r. — Zakonczenie kursu samochodowo-motocyklowego drużyny przez
30 kursantów.
10 lut. 1960 r. — Wreżenie sztandaru dla drużyny.
29. VII 1960 r. — Obóz drużyny w Ruciach (Mazury). (60 harcerzy).
Stierpień 1960 r. — Udział w Ogólnopolskim Rajdzie Harcerzy w Karkonoszach.
11. X 1960 r. — Zdobycie I miejsca na Ogólnopolskim Turnieju Harcerskim Dru-
żyn Lotniczych w Warszawie.
20. II 61 r. — Drużyna obchodzić będzie 5 lecie drużyny oraz 20 lecie powstania
Drużyny — 317.

SŁOWO POLSKIE

Rok XVII Nr 291 (1763)
Wyd. AB

WROCLAW
sobota, 9 grudnia 1961 r.

Dziś 4 strony
Cena 50 groszy

Notatnik jeleniogórski

Przyrzeczenie harcerzy szeregów lotniczych im. Dywizjonu 317 odbędzie się dziś w Garnizonowym Klubie Oficerskim. Uroczystość rozpocznie się o godz. 17.



Gen. dyw. pilot Jan Frey-Bielecki — Dowódca Wojsk Lotniczych i OPL OK. Kandyduje na posła w Rybniku, w okręgu wyborczym nr 27.



Aeroklub

POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ
afiliowany do
Fédération Aéronautique Internationale

Warszawa, dnia 25 listop. 1961 r.
ul. Krakowskie Przedmieście 55, tel. 67670, 65741, 62021-4
Adr, Telegr: POLAERO—Warszawa

19 Lotnicza Drużyna Harcerzy
im. 317 Dywizjonu Myśliwskiego

Jelenia Góra
ul. Okrzei 4

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na Waszą miłą uroczystość harcerską, w której całym sercem chciałbym z Wami uczestniczyć.

Niestety moje obowiązki służbowe nie pozwalają mi na spotkanie z Wami.

W związku z powyższym życzę owocnych obrad i przesyłam serdeczne pozdrowienia dla wszystkich uczestników spotkania.

Drużyna harcerska im. „Dywizjonu 317“

Harcerze 19 Jeleniogórskiej Drużyny im. „Dywizjonu 317“ otrzymali niedawno list od dowódcy wojsk lotniczych generała dywizji Jana Frey-Bieleckiego, który pisał, iż z przyjemnością godzi się na przyjęcie honorowego członkostwa 19-ki. Znamyście Jeleniogórskich harcerzy z gen.

dyw. Janem Frey-Bieleckim datuje się od roku 1897, kiedy to dowódca wojsk lotniczych podejmował delegację 19-tej drużyny u siebie.

Aby uczcić to niewątpliwie wielkie wydarzenie w życiu drużyny, harcerze 19-ki przygotowują rajd samochodowo-motocyklowy szlakiem żołnierzy 1 Dywizji Mieszanej Lotnictwa. Celem 36-dniowego rajdu będzie zebranie danych historycznych o początkach powstania naszego lotnictwa i popularyzacja sportów lotniczych wśród młodzieży.

Z lotniczym pozdrowieniem

St. Inspektor Wysokości Samolotowego

W. Krawiec

(Wacław Sławiński — instr. pil.)



OLSZTYN

Las płonie

I bóg 19 drużyny harcerskiej z Jeleniej Góry (m. Dywizjonu 327 nad jeziorem Śniardwy. Na motorze wpada lesnicy:

— Druhni! Puszczajcie się pali!

Komendant obozu natychmiast ogłasza alarm. Dwunastoletni chłopcy chwytają pospiesznie za saperki i toporki — biegą nagraną przez słodkie jesną drogą. Podążam za nimi uzbrojony jedynie w aparat fotograficzny. Po chwili zostając w tyle. Przez drogę przebiegają spłoszone zające. Błądzą zbyt długo po lesie i przychodzą w chwilę po tym, gdy katastrofa została już zażegnana.

A palił się młody, kilkunastoletni las. Ogień s'egął już do galezi. Pierwsi na miejscu wypadku znaleźli się właśnie harcerze z XIX drużyny jeleniogórskiej. Przebiegli oni w tropikalnym upale (34° w cieniu) pięć kilometrów i natychmiast rzucili się między płonące podgryzie i galezie. Kilku z nich odniosło dotkliwe oparzenia: sam komendant obozu Konrad Mieczkowski półprzysłonięty, reszta sił wydobyl się z płonących drzew, Jacek Bujak oparzył sobie dotkliwe nogę, dzielnie spisał się Andrzej Orłowski.

Pierwsze stadium pożaru było bardzo groźne. Gdyby ognia nie udało się zlokalizować, cała piękna Puszcza Piśka mogłaby stanąć w płomieniach. Kto wie, więc, czy poświęcenie młodych harcerzyków nie przyczyniło się do uratowania setek, ba tysięcy hektarów lasu.

W kilka minut po moim przyjeździe między ludzi, którzy odpoczywali na brzegu drogi, wpadł spoczony motocyklista.

— Znowu pali się las o jakieś osiem kilometrów stąd. Prędko trzeba jechać ratować. Ludzie stanowiąc się na nogach wdrapują się na ciężarówkę.

Wracam pieszko nad jezioro. Po drodze mam nieprzyjemne uczucie, że może gdzieś blisko mnie przemyska się lasem człowiek z zapalniczką czy białym fontelem, który chciał zniszczyć Puszczę Piśką, bo pożar według zdania nadleśniczego wybuchł jednocześnie w trzech miejscach.

— Kto woli podwójną porcję kompotu, a kto pochwałę przy raporcie — pyta wieczorem druh komendant.

Wszyscy wołają pochwałę w raporcie. Co tam smakołyki.

A zamiast kompotu kąpieli w chłodnych żalazach jeziora.

— Brawo druhowie!

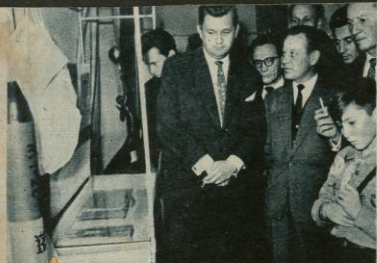
Tekst i zdjęcia: J. G.

KULKA ŚNIEŻNA

Stoczywszy się ze śnieżnej góry, kulka śniegu
O tyleż wielkość swoją pomnożyła w biegu.







WYSTAWA LOTNICZA W DOMU DZIENNIKARZA W WARSZAWIE

AEROKLUB Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wspólnie z Klubem Publicystów Lotniczych SDP zorganizował wystawę lotniczą. Wystawa otwarta została 21 listopada i czynna będzie do 6 grudnia br. w kulturalnych Domu Dziennikarza w Warszawie, przy ul. Poksa 5/6.

Główny akcent wystawy stanowią prace znanego fotografa lotniczego Bernarda Kuszewskiego. Wystawa obejmuje również historyczny rys polskiej prasy lotniczej. Znajdujemy tam wydawnictwa o okresie międzywojennego i współczesnego oraz bardzo cenne unikatki lotniczej prasy podziemnej z lat okupacji. Specjalną pozycję stanowią jedno z pierwszych tego rodzaju publikacji na świecie — oryginalne wydawnictwa o rakietnictwie generałów Siemienowicza i Bema. Stanowią one cenny akcent w części ekspozycji poświęconej technice rakietowej, a szczególnie pracom Doświadczalnego Ośrodka Rakietowego Aeroklubu PRL w Krakowie. Na wystawie można zobaczyć makiety pierwszych polskich

rakiet wyrzucanych na Pułstyni Błędowskiej.

Część wystawy poświęcona jest m. in. modelarstwu lotniczemu. Ciekawym eksponatem jest tam piękny model redukcyjno latający samolotu Bristol „Britannia”.

Jakby pewnym podsumowaniem sukcesów polskiego lotnictwa na arenie międzynarodowej są zdobyte przez naszych lotników nagrody. W tej części wystawy znajdują się niedawno rewindykowane ze Stanów Zjednoczonych — puchary Challenge'u i Gordon-Benneta. Pokazano również dwa medale Lilienthala uzyskane przez Tadeusza Górę i Pelagie Majewską.

Atrakcją dla zwiedzających wystawę są projekcje filmów lotniczych. W zestawie filmów krótkometrażowych zobaczyć można filmy zrealizowane przez Aeroklub PRL. Fotoreportaż z tej interesującej wystawy zamieścimy w następnych numerach.

(2)

Zdjęcie wyżej: W dniu otwarcia wystawy.

Foto: St. Jaske









CEDR I INNE DRZEWA

Cedr, własną swą pięknoscią nazbyt wbity w pychę.
Uznał rosnące wkoło drzewiny za liche
I kazał je usunąć; przyszedł wiatr i tchnieniem.
Nie wstrzymanym przez nie, zwałił cedr z korzeniem.



Modelarstwo

WIELKI DZIEŃ W DRUŻYNIE

19 drużyna lotnicza z Jeleniej Góry przeżywała dni pełne niepokoju.

— Odpisze, czy nie odpisze? — zapytywali siebie druhowie. Chodziło o to, że drużyna zwróciła się do mjr. Skalskiego z prośbą, aby zechciał objąć patronat. I teraz czekali na odpowiedź. Któregoś dnia, na zbiorce druh Mieczkowski wyciągnął list. Wszyscy od razu domyślili się, kto go przysłał.

„Moi drodzy przyjaciele — pisał mjr. Skalski — pod żadnym pozorem nie mogę Wam odmówić — zgadzam się. Przyjmuję ten wielki zaszczyt nie ze względu na moją własną osobę, lecz przede wszystkim w imieniu tych naszych lotników, którzy walcząc o Polskę pod różnymi szerokościami geograficznymi i na różnych frontach drugiej wojny światowej okryli chwałą polskie skrzydła.

Wielu odeszło — zginęli w imię najświętszej sprawy — wolności narodu polskiego. Niech będą dla was symbolem największego poświęcenia i obowiązku!

Jeśli kiedyś przywdziejecie mundur polskiego lotnika, bądźcie godni tradycji polskich skrzydeł...”

Wasz Stach Skalski

Ze zdwojonym zapalem drużyna zabrała się do pracy. I któregoś dnia wszyscy wyszli na peron, aby przywitać drogiego Gościa, który przyjechał, aby odebrać przyrzeczenie od druhów swojej drużyny.

W kilka godzin później zebrano się na wyznaczonym wzgórzu pod Jelenią Górą. Mjr. Skalski stanął przed frontem drużyny i krótko, ser-



Na mundurze mjr. Skalskiego widnieje także harcerski krzyż

decznie przypomniał druhom, by nosząc na chustach biało-czerwoną szachownicę, znak polskiego lotnictwa, nigdy go nie splamili.

Po kolei zbliżyły się grupki młodzików do sztabu. Każdy z nich kładł palce na drzewcu i składał przyrzeczenie, a potem odbierał krzyż harcerski od mjr. Skalskiego.

Kiedy odszedł ostatni, nieoczekiwanie z szeregu wystąpił jeden z druhów i po chwili na klapie munduru mjr. Skalskiego widniał także — harcerski krzyż...

MOUSEION









Z TECHNIKA
ZA PAN BRAT





Dowódca Wojsk Lotniczych i OPL OK gen. dyw. pil. Jan Frey-Bielecki oceniając wraz ze swoim sztabem na przelot myśliwskiej „tafli”. O precyzji przelotu decydować będą ułamki sekund.



PRYZRZECZENIE W 19 LDH

Dnia 23 lutego br. 19-ta Lotnicza DH im. Dywizjonu 317 w Jeleniej Górze obchodziła uroczystość 17-lecia powstania Dywizjonu 317 oraz rocznicy założenia drużyny. Uroczystość poprzedził capstrzyk. Podczas uroczystości — na którą przybyła Komenda Hufca, kpt. T. Guziak z 317 Dywizjonu w zastępstwie ppłk St. Skalskiego oraz jedna z drużyn — składało przyrzeczenie 30 druhien i druhów. Gawędę prowadził dh. phm. Jaworski. Kominek harcerski urozmaiciły śpiewy i pokazy. Na zakończenie odbyła się wspólna herbatka.

W ubiegłym roku na przyrzeczenie przyjechał do 19-tki opiekun drużyny ppłk Stanisław Skalski, z jego rąk harcerze otrzymywali krzyże.

Drużyna liczy 70 harcerzy, w tym 25 powyżej 16 lat. W lecie drużyna zamierza urządzić obóz szybowcowy i modelarski w Złotoryji.

Na zdjęciu: Ppłk Stanisław Skalski na przyrzeczeniu w 19-tej Jeleniogórskiej Lotniczej Drużynie Harcerzy — w ubiegłym roku.

Foto: S. Iwan — WAF



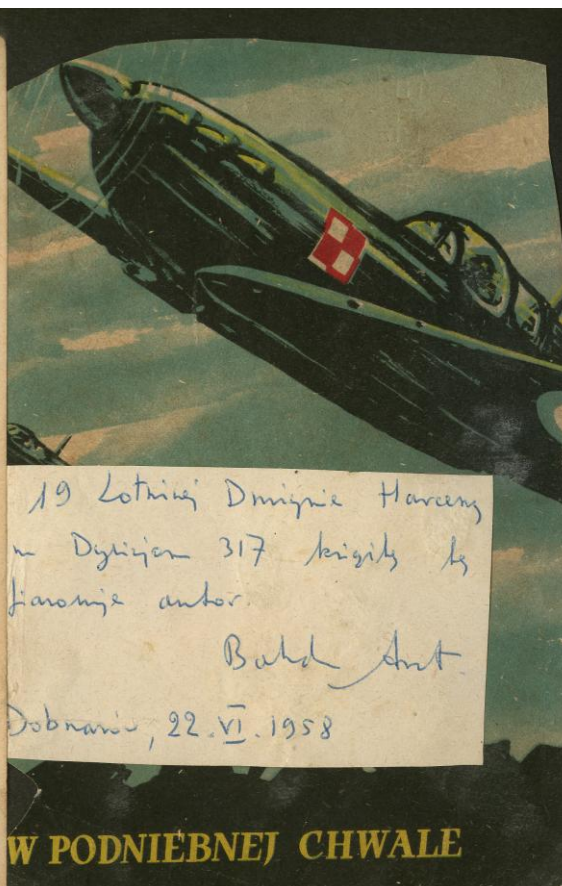


Przyjęcie 19-let. Dm. Hareny
w Jeleniej Górze

Dm. Hareny
w Dyr. 317 (wzrost 180 cm)
i inżynierem śmigła
w Dyr. 317

Jan Kram

okres 1958 r.



19-letni Dm. Hareny
w Dyr. 317 (wzrost 180 cm)
i inżynierem śmigła

Bald Ant

Dobranie, 22.VI.1958

W PODNIEBNEJ CHWALE

ZHP

Zaproszenie



Harcerze z Jeleniej Góry biwakują nad jeziorami

Setki jeleniogórskich harcerzy i harerek znajdują się obecnie na obozach w najdalszych zakątkach Polski. Zyle im się tam wspaniałe, przeciętne tury, co pisało do nas harcerze jeleniogórskiej lotniczej drużyny harcerskiej im. Dywizjonu 303.

— Biwakujemy w pobliżu wielkich jezior w Smolnym Kącie. Cudowne tereny, zwłaszcza, że piękna słoneczna pogoda kusi do kąpielania. Bez obaw, u nas każdy dobrze pływa, gdyż mamy codziennie kurs pływacki prowadzony przez doświadczonych instruktorów Tadeusza Kowala. Już 16 nas zdobyło karty pływackie, a postaramy się zdobyć je wszyscy. Poza kąpielą korzystamy z częstych wycieczek rowerowych i pieszych oraz bawimy się w wilków morskich mając do dyspozycji 8 kajaków, 2 pontony i szalupę. Ale pobyt na obozie to nie tylko zabawy i wycieczki. Staramy się również być czynni społecznie, niedawno np. zdarzyło nam się pomóc w biedzie około 20 turystom z Jeleniej Góry, którym udostępniłmy zwężenie okolicznych miejscowości. Czego to się nie robi dla „rodaków”.

W tych dniach wykluje się nam wielka atrakcja: jedziemy na pola Grunwaldu. Chyba rowerami, co będzie o tyle uzasadnione, że w czasie pobytu na obozie zdobyliśmy wszystkie rowerowe prawa jazdy.

Ale najprzyjemniej jest wieczorem, gdy siadamy wokół ogniska. Wów-

czas najbardziej odczuwa się czar życia obozowego. Rej przy ogniskach wodzą: druhowie Jerzy Bolek, Krzysztof Piecki, Zbigniew Łukasik, Jacek Orłowski, którzy zawsze, piosenkami czy opowiadaniem, potrafią przegnać nudę.

Oboz harcerski to naprawdę najlepszy odpoczynek w czasie wakacji. Naszym „patronem”, oficerem z OSR — kpt. Koniecznemu, kpt. Sawickiemu, kpt. Woźnemu oraz pracownikom PKS-towarowa składamy więc tą drogą serdeczne podziękowanie za pomoc w organizacji naszego obozu. Jednocześnie podziwiamy naszych rodziców i przyjaciół.

(ki)



...Płonie ognisko a przy nim... Jakże przyjemnie gawędzić o przygodach wielkich lotników



Wielu słynnych konstruktorów lotniczych zaczynało tak jak ci sympatyczni harcerze z drużyny lotniczej



W PRZEDSZKOLU
LATANIA

nowiny Jeleniogórskie

MAGAZYN ILUSTROWANY ZIEMI JELENIOGÓRSKIEJ

Rok IV

JELENIA GÓRA 12 - 18 PAŹDZIERNIKA 1961 R.

Nr 41 (185)



Harcerze „19-tki” wystąpili w roli młodych detektywów „Jakowi” nie brakuje już ani jednej śrubki

Opiekę nad odrzutowcem ustawio-
nym przy zbiegu ulic Wojska Polskie-
go i 1 Maja, powierzono 19 Lotniczej



Drużyna Harcerskiej. Młodzi chłopcy
ze szkoły nr 7 wykazali, że w zupeł-
ności zasłużyli na to wyróżnienie.
Jeszcze przed ustawieniem odrzu-
towca na jego obecnym miejscu jacyś
złodzieje skradli osłonę kabiny i przy-
rządy pokładowe. Harcerze „19-tki”
w liczbie 46 osób wzięli sobie za am-
bicję odnalezienie skradzionych akce-
soriów „Jaka”. Czerdziesięciu młodo-
ścianych „detektywów” przystąpiło do
akcji.

Skrupulatne, wielotygodniowe po-
szukiwania uwieńczone zostały pełnym
sukcesem. Okazało się, że przrząd
pokładowy wymontowali psotnie dzie-
ci. Wiele sprytu musieli wykazać har-
cerze, aby wszystkie zegary wróciły
na swoje właściwe miejsca.

W znalezieniu osłony kabiny po-
mógł przypadek. W dniu 3 październi-
ka druh Kordelko wraz z kolegami
bawił się w „chowanego”. Na jedną
z kryjówek wybrano piwnicę domu
przy ul. Obrzei 14. Okazało się, że tu
właśnie, w tej piwnicy złodzieje ukryli
skradzioną osłonę.

W tej chwili „Jakowi” nie brakuje
już ani jednej śrubki.

(6)



SZYBOWNICTWO



TANISŁAW STRUMPH WOJTKIEWICZ

ZDOBYWCY PRZESTWORZY



Niech nam to przysię, że
najprzyjemniejszą dziedziną
sportu lotniczego są szybownictwo.
Taka co lubi dużo latać.



Tele Majewska

Wzrost 20. IV 1934

PORT I TURYSTYKA" WARSZAWA 1958



Polonia Majewska — ośmio-

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
GŁÓWNA KWATERA HARCERSTWA

Warszawa, dnia 27 lutego 1959 r.

ul. Konopnickiej 6

tel. Sekretariatu 216142

tel. Centrali 211469

211753

211749

Nr 178/S/59

Na Nr

z dnia

Okr. spr.

Załączników

"Skrzydlate Skrzaty"
z 19 Lotniczej Drużyny Harcerzy
im. Dywizjonu 317

Jelenia Góra

ul. Okrzei 4

Z okazji Waszego święta życzę dużo radości,
pomyślnych wyników w nauce i powodzenia w pracy
harcerskiej.

C z u w a j !

Naczelnik Harcerstwa
/Zofia Zakrzewska hm/

Druk. PIGO, Zam. 443. — 7.000 szt. Pap. piśm. biał.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
DOLNOŚLĄSKA KOMENDA CHORĄGWI
WROCŁAW, ul. Wita Stwosza 22/23

P II OM nr 1624-9-344
telefon 83-10 i 38-75

Wrocław, dnia 24 lutego 1959 r.

19 Jeleniogórska Lotnicza
Drużyna Harcerzy
im. "Dywizjonu 317"

Sekcja Lotnicza Dolnośląskiej Chorągwi Harcerstwa
przesyła z okazji 3-lecia pracy Waszej Drużyny i przyrzecze-
nia serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych pomyślnych
wyników w pracy harcersko-lotniczej.

C z u w a j .

Kierownik Sekcji Lotn.



O B Ó Z
LOTNICZY
19 - ki



Harcerze z 19-ki w czasie zajęć spadochronowych.

S ZKOŁENIOWY o-
bóz Jeleniej 19
Lotniczej Drużyny Har-
cerzy, który odbył się w
lipcu w Strzebielinie
Morskim, zorganizowano
dzięki pomocy Aeroklu-
bu PRL i Referatu Lot-
niczego GK ZHP. Ponad

70 harcerzy z Jeleniej
Góry odbyło przesko-
lenie harcersko-lotnicze i
w bieżącym roku szkol-
nym zasilą drużyny oraz
zastępy lotnicze w
Szkarskiej Porębie, Ko-
warach, Łomnicy i Kar-
pacz.

Wielu druhow otrzyma-
ło stopień młodzika,
wywładowcy, sześciu zaś
zdobyło stopień ćwika
lotniczego. Na rękawach
zabłyły pierwsze sprawa-
ności lotnicze: młodego
szybownika, spadochro-
niarza, modelarza reduk-
cyjnego, kortonówkowe-
go itp.

Poza tym harcerze
zwiedzili Pomorze gdań-
skie, złożyli wizytę w
porcie marynarki wojen-
nej, studiowali historię
ziemi pomorskiej i lud-
ności kaszubskiej, urzą-
dzali kominki i ogniska
dla mieszkańców Strze-
bielna.

W oparciu o wysko-
loną kadrę powstał w
Jeleniej Górze harcerski
ośrodek lotniczy, który
przy pomocy miejscowe-
go aeroklubu umożliwi
młodzieży uprawianie
sportu lotniczego.

Zdjęcie pamiątkowe z wycieczki do portu
marynarki wojennej.



wypoczynek

Jeleniogórscy harcerze organizują biwak na Mazurach dla dorosłych

Z bardzo ciekawą, a zarazem poży-
teczną inicjatywą wystąpił harcerze
z 19 Jeleniogórskiej Drużyny Lotni-
czej, wybierający się w lipcu nad Je-
nierą Mazurską. Po powrocie „zwia-
dowców” z woj. olsztyńskiego posta-
nowili oni w okresie wakacji, obok
swego obozowiska — rozbić namioty
dla mieszkańców ziemi Jeleniogór-
skiej. Nawet problem wyżywienia kil-
kudziesięciu gości harcerze doskonale
rozwiązali, oferując im całodzienne
utrzymanie z kuchni polowej w ce-
nie 25 zł od osoby.

Oferta spędzenia urlopu z harcerza-
mi spotkała się z dużym zaintereso-
waniem wielu mieszkańców Jeleniej
Góry. (Jar)



DOWÓDZTWO
WOJSK LOTNICZYCH I OPL OK

Nr.

135/mi/39

31

01

1962 r.

Drużynowy 19 Lotniczej Drużyny Harcerskiej
Druh Konrad Mieczkowski

Jelenia Góra

ul. 1-go Maja 43 c/1

Drogi Druhu Drużynowy!

W związku z listem zawiadamiam, że nie widzę przeszkód w nazwaniu Waszej miłej akcji lotniczej - zebrania wspomnień pilotów, nawigatorów i mechaników 1 Lotniczej Dyw. Mieszanej kryptonimem "Tafla".

Dodaję, że sprawa adresów tych osób, o czym rozmawialiście z wysłanym przeze mnie oficerem, jest w trakcie załatwiania. Zostaną one Wam przekazane możliwie w krótkim czasie.

Mam nadzieję, że w niedługim czasie spotkamy się na Waszej uroczystości, przy czym termin spotkania uzgodnimy roboczo.

Łączę lotnicze pozdrowienia

DOWÓDCA WOJSK LOTNICZYCH I OPL OK

Jan Frey
gen.dyw.pil. Jan FREY-BIELECKI

CSRS

